



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 21 marca 2018 r.

INFORMACJA PRASOWA

34 – latek aresztowany pod zarzutem lichwy i oszustw

Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Łodzi, sąd aresztował na 3 miesiące 34 – latka podejrzanego o popełnienie trzynastu przestępstw oszustwa i lichwy. Jak wynika z dokonanych ustaleń, podejrzany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wykorzystując przymusowe położenie swoich kontrahentów i wprowadzając ich w błąd, co do rzeczywistych warunków zaciąganych zobowiązań, doprowadzał do zawierania bardzo niekorzystnych umów pożyczek, z których pokrzywdzeni otrzymywali jedynie niewielką część kwoty i których zabezpieczeniem były będące ich własnością nieruchomości. Prawdopodobne jest, że skala procederu była znacznie większa - może dotyczyć łącznie około 50 przypadków i majątku o wartości około 2,6 mln złotych. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 8.

Sledztwo w tej sprawie to efekt zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonego w imieniu jednych z pokrzywdzonych, z którego wynikało, że poprzez podstępne zabiegi i wykorzystanie ich tragicznej sytuacji życiowej podejrzany chce ich pozbawić posiadanego majątku. Sprawa prowadzona jest wraz z Wydziałem do Walki z Przestępczością Gospodarczą KMP w Łodzi. Przystąpiono do sprawdzania zawartych w doniesieniu informacji. Realizowano przesłuchania i zabezpieczano dokumenty. Niebawem okazało się, że skala działalności przestępczej osoby, której dotyczyło zawiadomienie jest znacznie szersza. Podczas realizowanych czynności udało się zabezpieczyć umowy podpisywane

z kontrahentami w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Docierano do kolejnych pokrzywdzonych.

Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń, 34 – latek prowadził działalność pożyczkową. Jego biuro zlokalizowane było w Łodzi. Klientów pozyskiwał zamieszczając ogłoszenia adresowane do osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Wynikała z nich możliwość uzyskania pożyczki przez osoby zadłużone w kwotach nawet do 200 tys złotych, bez prowizji i zabezpieczeń. Odpowiadali na nie klienci z różnych regionów Polski. Zazwyczaj były to osoby posiadające już znaczne zadłużenie, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, chore, bez środków utrzymania, które umożliwiałyby spłatę zaciągniętych zobowiązań.

Rzeczywiste warunki udzielanych pożyczek znacznie odbiegały od tych deklarowanych. Podejrzany obiecywał wsparcie i pomoc przy spłacie zaciągniętych zobowiązań, w uzyskaniu kredytów z banku i wykreśleniu z BIK. Przed podpisaniem umów niezgodnie z rzeczywistością przedstawiał swoim kontrahentom ich treść. Osoby, które zdecydowały się na zaciągnięcie zobowiązań traktowały ofertę jako możliwość wyjścia z tragicznej sytuacji. Po podpisaniu umów pożyczek okazywało się, że trafiała do nich jedynie część kwoty. Potrącane były wysokie koszty operacyjne i rzekoma prowizja na rzecz pośredniczącej spółki posiadającej siedzibę na Cyprze – zdarzało, że przekraczała ona nawet 30% udzielonej pożyczki. Wszystko wskazuje na to, że udział w transakcji cypryjskiej spółki był fikcją, a potrącane z tytułu rzekomej prowizji pieniądze były zyskiem podejrzanego. Tytułem zabezpieczenia udzielonych pożyczek pokrzywdzeni poddawali się egzekucji, a na stanowiących ich własność nieruchomościach ustanawiano hipoteki. Zdarzało się, że zabezpieczenia szły jeszcze dalej i przy podpisywaniu umów przewłaszczone nieruchomości na rzecz podejrzanego. Zazwyczaj w podpisywanych umowach zakładano w początkowym okresie spłatę stosunkowo niskich rat, obejmujących odsetki zgodnie z przyjętym oprocentowaniem. Główna część pożyczki miała zostać spłacona po upływie kilkunastu miesięcy. 34 – latek musiał być świadomy tego, że osoby którym udziela pożyczek nie będą miały szans na wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań. Dochodziło do sytuacji, że nie spłacały one rat w początkowym okresie, a zazwyczaj

nie miały środków finansowych, aby uregulować najwyższą ratę końcową. Wówczas okazywało się, że deklarowana przez podejrzanego pomoc to jedynie sposób na wprowadzenie w błąd. Kontrahenci w dalszym ciągu nie byli w stanie uzyskać kredytu z banku. Aby ratować swoją sytuację aneksowali umowy zawarte z podejrzanym bądź zawierali nowe. Chodziło tylko o to, aby odsunąć w czasie moment spłaty długu i uniknąć przejęcia przez 34 - latka własności nieruchomości stanowiących zabezpieczenie pożyczek. Zazwyczaj kwoty, o które zwiększano zobowiązania nie trafiały do pożyczkobiorców. W kilku przypadkach prawdopodobnie podrabiane były pokwitowania, dotyczące przekazania im jedynie części pożyczek. Dalsza niemożliwość spłaty przez pokrzywdzonych zaciągniętych zobowiązań doprowadzała do tego, że podejrzany podejmował działania w kierunku przejęcia własności ich majątku.

Zatrzymanie i przedstawione zarzuty pozwoliły na przerwanie przestępczego procederu. W ramach postępowań pozakarnych analizowana jest kwestia działań cywilistycznych, które mogłyby się przyczynić do ograniczenia w stosunku do pokrzywdzonych negatywnych skutków prawnych.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania